Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X | Tarnów, piątek 26 lutego 1937 r. | Nr. 9

„Naród może tylko sam sobie pomóc. Jeśli nie potrafi tego uczynić — to niema dlań ratunku".

(Herzl)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Staraniem Organizacyj Syjonistycznych w Tarnowie odbędzie się w PIĄTEK 26 bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu org. syjonistycznej, pl. Kazimierza W. 3

referat tow. dra MAZORA z Palestyny

n. t. „Co nam przyniesie Komisja Królewska?"

WSTĘP WOLNY

Dr A. MAZOR (Jerozolima)

Za cenę krwi

(Refleksje)

Czyż nie jest to profanacją świętości — już obecnie, kiedy krew męczenników jeszcze nie zastygła, kiedy rany obrońców jeszcze się nie zagoiły — już czynić bilans niepokojów w Palestynie?

Dziwne są jednak drogi Syjonu.

Językowi świętemu przywrócono jego powszedniość, świętość wtłoczono w życie powszednie. Trudno ustalić, gdzie rozpoczyna się w Erec Izrael świętość, a gdzie kończy się powszedniość.

Również ofiarę krwi, złożoną na ołtarzu obrony kraju, uważa się za ofiarę naturalną i zrozumiałą i częstokroć słyszy się zdanie:

— Dzięki Bogu; w tym roku za to nie było wypadków malarii — albo

— Lepiej zostać ugodzonym kulą arabską, niż bakcylem tyfusu.

Czy to jest profanacją świętości?

* * *

Dziwnym jest los żydowski w Erec Izrael. Wszędzie, na całym świecie każdy wstrząs, każde starcie osłabia społeczeństwo żydowskie.

A w Palestynie rzecz się ma całkiem odwrotnie.

Po każdym starciu jiszuw się wzmacnia, konsoliduje się i przybiera na sile.

15.000 nowych placówek pracy — pietnaście tysięcy! — jiszuw zdobył na skutek niepokojów. To oznacza nowe możliwości bytu dla dziesiątek tysięcy rodzin.

Czy można do tego porównać „zbawienne" możliwości kolonizacyjne na Madagaskarze i na innych różnych dzikich wyspach?

Czy może się gdzieś na świecie zdarzyć wypadek, że dzięki napadom na żydów – Żydzi uzyskują nowe zdobycze?

Niepokoje przyniosły nam niezależność od producenta arabskiego z Hauranu, Syrii; niezależność od robotnika arabskiego, arabskiego pośrednika, a co najważniejsze – od portu arabskiego i arabskich prac portowych

Port telawiwski nie jest tylko kwestią ambicji żydowskiej, kwestią samoobrony żydowskiej. Port w Tel-Awiwie jest nie wyczerpanym źródłem egzystencji dla tysięcy robotników portowych i budowlanych, kupców, urzedników, właścicieli realności itd.

Rolnictwu żydowskiemu groził poważny kryzys. Jiszuw nie mógł wytrzymać konkurencji taniego arabskiego producenta jarzyn w Palestynie, Syrii, Egipcie, Iraku i na Cyprze itd. Były czasy, kiedy się poprostu nie opłacało zbierać jarzyn, bo koszta transportu przewyższyły cenę rynkową produktów. Niepokoje zmusiły nas do przejścia na własną aprowizację. I nowe wielkie tereny zostały przeznaczone na uprawę jarzyn.

Wypadki jaffskie dały nam cały szereg nowych osiedli: w Nachlat Icchak, obok Nes Cijona, Petach Tikwy i Tel Mond. Setki rodzin żydowskich przeszły z arabskiego drobnego handlu do produktywnej pracy na roli. Tysiące młodzieży żydowskiej przeszło z otoczenia arabskiego do wsi żydowskiej.

Powiększenie samoobrony jiszuwu, wzmocnienie punktów strategicznych, wyszkolenie armii 120.000 rezerwistów na czas „aby nie byli potrzebni" — dodało jiszuwowi dużo mocy i pewności siebie.

Wszystko to pochłonęło potężne kwoty.

* * *

Pod względem ofiarności finansowej jiszuw również wykazał, że jest godny zająć straż przednią i być awangardą narodu żydowskiego.

Jiszuw złożył przeszło 400.000 (czterysta tysięcy) funtów, czyli przeszło 12 milionów zł na tworzenie nowych osiedli, na nowe zdobycze. Kwota powyższa podzielona na ilość mieszkańców żydowskich wynosi 30 zł na głowę, które jiszuw złożył nie tylko na konserwację starych zdobyczy, ale też na tworzenie nowych.

Z powyższej sumy na Keren Hajesod wraz z funduszem „Bicur ubitachon" jiszuw zebrał 100.000 funtów – tyle ile dotychczas cały świat żydowski razem. A przy pomocy tych pieniędzy tworzono istotnie wielkie rzeczy.

Ale wszystko to jest za mało. Tysiące parcel i dziesiątki tysięcy młodzieży żydowskiej czeka – jak para narzeczonych na zaślubienie – na hitjaszwut.

Brak tylko posagu.

Przy utworzeniu funduszu Keren Hajesod ustalono i liczono się z tym, że naród żydowski składać będzie pięć milionów funtów rocznie.

Ale naród żydowski nawet pół miliona funtów nie daje rocznie.

Jiszuw palestyński spełnił swój obowiązek. Czy naród żydowski również go spełni?

Do dnia dzisiejszego jiszuw stoi mocno i żadne Komisje Królewskie nie zdołają go przezwyciężyć.

A dalej?

Nasza przyszłość w naszych spoczywa rękach!

Akcja na Keren Hajesod

Doroczna akcja na Keren Hajesod pod kierownictwem tow. dra Mazora delegata centrali Keren Hajesod w Palestynie, oraz przewodniczącego komisji Keren Hajesod w Tarnowie tow. dra Seidenwerga, jest w pełnym toku. Ustanowiono grupy, które zbierają odnośne deklaracje u płatników. I należy przyznać że społeczeństwo żydowskie wykazuje wielkie zrozumienie dla akcji i chętnie ofiaruje na Keren Hajesod.

Obecna sytuacja tak w Palestynie jak i w golusie wymaga potrojenia wysiłków i ofiar. Społeczeństwo żydowskie w Tarnowie niewątpliwie stanie na wysokości swego zadania.

Sesja budżetowa rady kahalnej

Pierwsze to właściwie posiedzenie Rady kahalnej, wybranej przez ludność żydowską po sześcioletnich rządach komisarycznych. Poprzednie bowiem posiedzenia były tylko posiedzeniami przygotowawczymi, poświęconymi wyborom władz zarządzających, względnie rozważaniom teoretycznym. Do właściwej pracy Rada kahalna przystąpiła dopiero w sobotę.

Należy przyznać, że Rada zdała egzamin pierwszorzędnie. Swą powagą, rzeczowością, właściwym poziomem, lojalnością wobec przeciwnika, oraz poczuciem odpowiedzialności, Rada wystawiła sobie świadectwo dojrzałości politycznej.

Zainteresowanie posiedzeniem ogromne. Z powodu szczupłości sali, wstęp musi jednak być ograniczony. Kontrola biletów wstępu skrupulatna, a galeria wypełniona po brzegi.

Zjawiają się członkowie Rady — reprezentanci wszystkich warstw ludności żydowskiej naszego miasta, znani działacze społeczni. Prawie wszyscy zasłużeni na swych odcinkach pracy, obdarzeni zaufaniem swych zwolenników, ale też obarczeni odpowiedzialnością i troską o ich los, a zarazem o los całej gminy żydowskiej.

Przy stole prezydialnym zasiadają: prezes Rady — patriarchalna i szacunek budząca postać – p. Eliasz Gewürz, oraz energiczny, ofiarny i troskliwy, cieszący się szczerym zaufaniem wszystkich reprezentantów ludności żyd. zasiadających w kahale — prezes zarządu kahalnego tow. dr Menderer.

Wszystkie ugrupowania wysłały do kahału swoich najlepszych ludzi. Wszyscy też orientują się szybko. To też obrady toczą się składnie, przy zachowaniu pełnych form parlamentarnych, bez sztuczek regulaminowych. Panuje zupełna wolność słowa, przez nikogo nie nadużywana.

Wszyscy stoją na wysokości zadania. Prezes frakcji syjonistycznej tow. dr Chomet, niezrównany polemista, dysponujący gruntowną znajomością problematyki żydowskiej, okazuje się też wytrawnym i doświadczonym politykiem, realizując taktykę wyrównywania różnic partyjnych i stworzenia platformy dla współpracy między syjonistami a Agudą przy rzeczowym i objektywnym ustosunkowaniu się do prac zarządu kahalnego ze strony innych grup w kahale, a szczególnie Bundu. Ta objektywność cechowała też wystąpienia reprezentantów Bundu – tak wytrawnego i odpowiedzialnego działacza robotniczego p. Batista jak i Zellera, który okazał dużą wprawę w stawianiu i uzasadnianiu wniosków demonstracyjnych. Powagą i głębokim ujęciem problemu religijnego nacechowane było wystąpienie działacza mizrachistycznego tow. Chiela Kurza, a dobre i dodatnie wrażenie uczyniły przemówienia i zachowanie się radnych Agudy. Bo tak p. Mehr, wykazujący doskonałą orientację w problemach partyjno-politycznych, jak i p. Rosenzweig, odpierający odważnie zarzuty ortodoksji przeciw Agudzie, dali dowód, że przynajmniej na kahalnym odcinku można współpracować z Agudą.

Referat budżetowy wygłosił tow. dr Schenkel. Roztoczył ponury obraz rzeczywistości żydowskiej. Nakreśla drogę wyjścia. Nawołuje do zespolenia wszystkich żywotnych sił żydostwa, do rozbudowy samopomocy gospodarczej. Analizuje najważniejsze pozycje budżetowe. Podkreśla dodatnie strony i wytyka luki i braki, których nie można niestety narazie usunąć. Apeluje o rzeczową dyskusję budżetową i o zachowanie właściwego poziomu, godnego przedstawicieli wielkiej i politycznie dojrzałej gminy żydowskiej w Tarnowie. Referat piękny pod względem formy, a co do treści nacechowany był odpowiedzialnością i troską o los ludności żyd. i Gminy naszej.

Pan Hutter nie ma dużo do powiedzenia. Uprawia opozycję. Nic zresztą dziwnego. Nie jest przecież wiceprezesem zarządu. To też dużo nie mówi, lecz przyłącza się do wywodów i wniosków Bundu i razem z Bundem głosuje. Wbrew przewidywaniom i p. Gabriel Gersten zaznacza swą obecność. Jego wystąpienia są ostatecznie pożyteczne, bo wprowadzają trochę wesołości i rozpraszają nastrój napięcia i powagi, panujący w toku obrad.

Poczucie odpowiedzialności

Budżet kahalny na rok 1937 był przedmiotem obrad na posiedzeniach Rady kahalnej odbytych w sobotę 20 i w niedzielę 21 bm. Dyskusja budżetowa nacechowana była poczuciem odpowiedzialności wobec sytuacji ludności żydowskiej w ogole, a wobec losu gminy żydowskiej w Tarnowie w szczególności. To też dyskusja budżetowa była spokojna, rzeczowa i stała na właściwym poziomie. Dyskusja ideowa, jaka się wyłoniła w toku posiedzenia budżetowego, miała charakter rzeczowy, pozbawiony złośliwej agresywności oraz wycieczek osobistych. Krzyżowały się szpady syjonistyczne z bundowskimi. Bundowcy bowiem usiłowali udowodnić, że jedynie droga Bundu jest zbawienną. Syjoniści zaś wyłuszczyli swoją drogę ideową, wykazując, że jedynie syjonizm może rozwiązać kwestię żydowską, przyczem swoje stanowisko ideowe rozwinęła też Aguda. Ale wszystko odbyło się przy uszanowaniu poglądów przeciwnika.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący p. E. Gewürz zawiadomił Radę o ustąpieniu radnego p. dra Juliusza Dresnera i o powołaniu na jego miejsce p. Henryka Holländra.

Następnie po referacie prezesa p. dra Menderera wybrano komisję domu starców w następującym składzie: pp. Zygmunt Fleischer, Maurycy Hutter, Markus Kellner, Artur Margulies i Juliusz Margulies.

Składki gminne

Wniosek zarządu kahalnego o uchwalenie przez komisję oraz zarząd ustalonego wymiaru składek gmin. za r. 1936 referował prezes tow. dr Menderer. Wymiar obejmuje 1829 podatników wobec 1562 w roku 1935. I mimo powiększenia liczby płatników o 267, globalna suma została podwyższona w stosunku do roku poprzedniego tylko o 2 040 zł. W roku 1935 bowiem globalna suma wymiaru składek wynosiła zł 61.395, zaś obecnie zł 63.435.

W dyskusji zabierali głos pp.: Gersten, Schönwetter, Zeller, Hutter i M. Schneider, przy czym przedstawiciel Bundu p. Zeller wniósł o podwyższenie stawek od 10–30%. Do wniosku Bundu o podwyższenie podatków przyłączył się też p. Hutter. W głosowaniu wniosek upadł. Za wnioskiem o podwyższenie składek głosowali tylko radni Bundu i radni z Jad Charuzim.

Większością głosów uchwalono wymiar składek w przedłożeniu zarządu kahalnego.

Budżet kahalny na rok 1937

Przystąpiono do rozpatrzenia preliminarza budżetowego na rok 1937. Preliminarz budżetowy zreferował tow. dr Schenkel, który w pierwszej części swej mowy przedstawił w ogólnych zarysach sytuację ludności żydowskiej w Polsce.

Życie żydowskie – wywodzi mowca m. i.– jest smutne i przygnębiające. Mnożą się ataki ze wszystkich stron. Ze wszech stron wyziera poprostu beznadziejność. Wyrugowywanie Żydów z pozycyj gospodarczych odbywa się systematycznie. Żydowska młodzież akademicka jest bita i maltretowana. Nie wolno nam jednak popadać w depresję. Musimy prostować karki i pracować nad odbudową siedziby narodowej w Palestynie oraz zaktywizować naszą politykę krajową. Musimy stworzyć zjednoczony front żydowski.

Przedłożony preliminarz budżetowy jest budżetem dobrego gospodarza, który w warunkach możliwości stara się zaspokoić potrzeby wszystkich warstw, tak religijne jak kulturalne i społeczne, przy czym budżet daje wyraz dobrej woli i chęci zaspokojenia wszystkich tych potrzeb, mimo ograniczonych możliwości finansowych. W końcu referent omówił poszczególne pozycje budżetowe, które przedstawiają się następująco:

Budżet w cyfrach

Globalna suma tak po stronie dochodów jak i wydatków wynosi zł 269.490.

Dochody: Składki gminne (wraz z zaległościami z lat poprzednich) zł 44 900 –, wpływy z domów mieszkalnych zł 9 000·–, dochód z uboju rytualnego zł 116.000·–, z cmentarza (groby, nagrobki i ofiary) zł 27.600·–, z łaźni rytualnej zł 13.000·–, z szpitala i z ambulatorium zł 20.000·–, subsydia zł 4·040·–, taksy i inne dochody zł 5·950·–

Wydatki: Spłata długów zł 12.200·—, administracja wyznaniowa zł 20.232·—, administracja biura zł 24.144—, administracja budynków i synagog zł 21 350·–, administracja rzeźni zł 30,933 –, administracja cmentarza zł 12 817 –, administracja łaźni zł 12 260 (remont zł 12.000), administracja szpitala zł 48.978·–, administracja domu starców zł 11.956·–, akcja dobroczynna i świąteczna zł 30.060·–, subsydia zł 24.800·–, asekuracje, podatki i odsetki hipoteczne zł 8.960·–, ubezpieczenia pracowników zł 7·500 –, nieprzewidziane wydatki zł 3 300·—.

Dyskusja ogólna.

W dyskusji zabrał głos p. Batist, który na wstępie uzupełnił obraz sytuacji ludności żydowskiej w Polsce, przedstawiony przez referenta, przy czym skrytykował syjonizm, twierdząc, że jedynie droga Bundu prowadzi do rozwiązania kwestii żydowskiej. Następnie mówca wskazał na destrukcyjną działalność niektórych sfer, które nie zaspokojone w swych ambicjach względnie interesach materialnych bruździą i intrygują. Omawiając preliminarz budżetowy, p. Batist zarzucił syjonistom nadmierne kokietowanie ortodoksji, oraz skrytykował niektóre pozycje na cele syjonistyczne i ortodoksyjne, oraz stosunki panujące w szpitalu żydowskim i w Talmud Torze, przy czym zapowiedział, że Bund głosować będzie przeciw budżetowi.

Stanowisko bloku syjonistycznego

Wszechstronną a trafną replikę na wywody p. Batista wygłosił tow. dr Chomet. Bund uważa za stosowne przy każdej okazji wystąpić przeciw syjonizmowi i wyłuszczyć swe negatywne stanowisko wobec Palestyny, mimo że Palestyna już dawno przestała być mrzonką grupy marzycieli i stała się ważnym czynnikiem w życiu wielkich mas żydowskich, co już uznali wybitni przywódcy socjalistyczni jak Niedziałkowski, Leon Blum i inni.

Przedłożony budżet jest wykładnikiem sił obecnej Rady kahalnej, oraz wyrazem dążeń do harmonijnej współpracy tychże sił. Obecny bowiem zarząd prowadzi gospodarkę ostrożną, by nie dopuścić do nowych rządów komisarycznych, które zniszczyły gospodarkę kahalną. Nie jest prawdą, że w kahale rządzi spółka syjonistyczno-agudowska. Syjoniści prowadzą politykę realną, a główną naszą troską jest umożliwienie normalnej pracy, by uzdrowić kahał tarnowski. Współpracujemy z wszystkimi, którzy rzeczowo i objektywnie odnoszą się do wszystkich spraw kahalnych. Dlatego nie można mówić o żadnej hegemonii, tym bardziej, że syjoniści nie posiadają większości w obecnym zarządzie i radzie kahalnej.

Zadanie obecnego kahału jest ciężkie, bo nie może usunąć odrazu spadku po komisarzach bez szkody dla całości gospodarki. Musi to czynić jedynie stopniowo, ale systematycznie. Subwencje na cele syjonistyczne, zaatakowane przez p. Batista, są w gruncie rzeczy skromne i nie stoją w żadnej proporcji do wielkich, historycznych wprost zadań, spełnianych przez odnośne instytucje Wstawione pozycje są jeno symbolem, że gmina żydowska w Tarnowie ma zrozumienie dla tych celów i że nie stoi zdala od aktywnego życia żydowskiego. Budżet jest wszechstronny i uwzględnia wszystkich i dlatego syjoniści głosować będą za budżetem.

W dyskusji przemawiali ponadto: p. Rosenzweig (Aguda), który odpierał niektóre zarzuty p. Batista, p. Gersten, oraz p. Hutter, który przyłączył się do wywodów p. Batista, przy czym poruszył też sprawę koncesyj na sprzedaż mięsa z uboju rytualnego, spra-

Zarząd Gminy Wyzn. Żyd. w Tarnowie

L. 234/37 Tarnów, dnia 23 lutego 1937

Wyłożenie do wglądu budżetu i listy składek

Obwieszczenie

Stosownie do przepisu Rozp. Prez. Rzp. z dnia 14 X 1927 (Dz. U. R. P. nr 52, poz. 500) art. 13, zawiadamia się, że

budżet i lista składek

na rok 1937

wyłożone są w lokalu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie przy ul. Nowej 10 — w dniach 24, 25, 26, 28 lutego 1937 oraz 1, 2, 3, 4 marca 1937 w godzinach od 9-tej do 13-tej do wglądu przez członków Gminy Wyznaniowej Żydowskiej.

Dr MIECZYSŁAW MENDERER
przewodniczący

Z powodu zgonu błp. dra Wilhelma Maschlera wyrażamy głębokie współczucie pogrążonej w głębokim smutku Rddzinie

Rodzeństwo Z. i H. Fenichel

wę urzędu metrykalnego, oraz podkreślił konieczność budowy zakładu dla nieuleczalnie chorych.

W końcu zabrał głos p. Mehr (Aguda), który odpierał zarzuty Bundu przeciw Agudzie, bronił pozycyj przeznaczonych na cele ortodoksyjne, określa wystąpienia bundowców jako demonstracyjne, a syjonistom zarzuca kokietowanie... bundowców.

O godz. 12-tej zakończona została dyskusja ogólna nad preliminarzem budżetowym.

Dyskusja szczegółowa

Nazajutrz tj. w niedzielę 21 toczyła się dyskusja szczegółowa nad budżetem. Tow. dr Schenkel referował każdy dział odrębnie, a prezes zarządu dr Menderer udzielał szczegółowych wyjaśnień, po czym odbyła się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Gersten, Zeller, Batist, Heuman, Ginger, Grünbaum, Hutter, dr Schenkel. Wielką dyskusję wywołał dział subwencji. Radny Zeller bowiem wniósł o skreślenie wszystkich subwencyj z wyjątkiem zakładu sierót i Gmilas Chesed, a akompaniował p. Zellerowi p. Gersten, który żądał, ażeby pozostawić jeszcze subwencję na Talmud Torę. Pan Hutter przyłączył się oczywiście do wniosku Bundu.

Dłuższą mowę przeciw subwencjom, szczególnie syjonistycznym oraz ortodoksyjnym, wygłosił p. Batist, popierając wniosek p. Zellera o skreślenie wszystkich subwencyj, z wyjątkiem dwóch wyżej wymienionych.

Platforma współpracy

Przeciw temu wnioskowi wystąpił z dłuższymnader mocnym przemówieniem tow. dr Chomet. Skreślenie subwencyj zamieni budżet na budżet cmentarny, a naszym dążeniem jest, aby kahał obejmował całe życie żydowskie – religijne, kulturalne i społeczne. Jeśli środki finansowe nie pozwalają nam na zaspokojenie wszystkich tych potrzeb, to przynajmniej musimy zamanifestować nasze dążenia drobną przynajmniej kwotą. Stanowisko Bundu jest dziwne. Walczy o autonomię narodowo-kulturalną. Organem tej autonomii ma być kahał, a obecnie chce zredukować rolę kahału do roli zawiadowcy cmentarza i łaźni. Jesteśmy za udzieleniem subwencyj również tym instytucjom, które ideowo nam nie odpowiadają, bo liczymy się z realnymi siłami i chcemy umożliwić współpracę w kahale, a współpraca możliwa jest tylko przy pełnym szanowaniu wzajemnych światopoglądów. Tylko taka współpraca może dać gwarancję owocnej i wydajnej pracy dla dobra całego żydostwa, które musi stworzyć teraz jak najszerszy front narodowy – tak, jak się to dzieje u innych narodów, będących w niebezpieczeństwie. Ale jeżeli głosimy konieczność stworzenia jedności w ulicy żydowskiej, to trzeba hasła te realizować. Jedność — nie znaczy dyktować, panować. Jeżeli chcemy stworzyć jedność, to musimy porozumieć się z wszystkimi sferami żydowskimi, które wchodzą w rachubę przy pracy dla dobra żydostwa. Obecny budżet, szczególnie dział subwencyj, jest właśnie wzorem takiego porozumienia. Głosujemy także na subwencje dla instytucyj stojących pod wpływami idei nam przeciwnych – w imię tej dążności do współpracy i tolerancji wzajemnej. Bund sprzeciwia się również subwencjom na Keren Kajemet i Keren Hajesod. Przy pomocy tych funduszów stworzyliśmy potężne dzieło w Palestynie wywołujące zachwyt w całym świecie, a co stworzył Bund wiecznego i trwałego dla żydostwa, mimo że na arenie publicznej działa już tak długo, jak syjonizm? Bund ciągle jeszcze trwa w swym uporze i neguje syjonizm. Natomiast socjaliści tej miary co Andrzej Strug, Dubois, Vanderwelde, przywódca robotników żydowskich w Ameryce Władek oraz premier Francji Leon Blum, mają tylko słowa uznania dla dzieła palestyńskiego. Wielkie wrażenie na radnych wywarł też odczytany przez mowcę następujący fragment artykułu Leona Bluma n. t. Syjonizm – Palestyna – Socjalizm:

„Syjonistyczna Palestyna nie jest już ideologicznym azylem dla nierealnych marzycieli. Palestyna rozwija się dziś pod względem gospodarczym i socjalnym jak zdrowy organizm, którego poszczególne członki z dniem każdym coraz więcej siły i żywotności nabierają. W syjonistycznej Palestynie zrodziła się ta specyficzna żydowska świadomość obywatelska, która nie jest nacjonalistyczna, ale arcyludzka, związana z ziemią wsi i miasta, świadomość, z której wyrósł ten niebywały i nadzwyczajny wprost eksperyment, w którego powodzenie nikt już wątpić nie może. W naszych oczach tworzy się tam typ człowieka, nowy, coraz bardziej doskonały „obywatel" przyszłej ludzkiej społeczności."

Za skreśleniem subwencji z wyłączeniem niektórych ortodoksyjnych pozycyj wypowiedział się przedstawiciel chasydów bełzkich p. Mechel Schneider.

W dyskusji przemawiali ponadto przeciw skreśleniu subwencyj: tow Kurz (Mizrachi), który przedstawił też działalność i stan szkoły „Jabne", Schönwetter (Mizrachi), Rosenzweig (Aguda) i p. Wind (Bobowa).

W głosowaniu wnioski Bundu, Gerstena i Schneidra upadły większością głosów, po czym większością głosów dział subwencji uchwalono en bloc. Przeciw głosowali radni bundowscy, p. Haber z Jad Charuzim, oraz... przedstawiciel chasydów bełzkich p. Mechel Schneider, który tym samym głosował przeciw subwencjom dla Talmud Tory. Ortodoksi winni to sobie dobrze zapamiętać.

Za wnioskiem głosowali syjoniści, mizrachiści, agudowcy i p. Ginger z Jad Charuzim. W końcu głosowano nad całością budżetu, który został przyjęty tą samą większością głosów

Na tym posiedzenie budżetowe zostało zamknięte.

fr.

Ks. posła dra Lubelskiego Wczoraj a Dzisiaj

Wczoraj

„Nacjonalizm w świetle Etyki Katolickiej"

Napisał ks. dr Józef Lubelski, Lwów 1924.

Strona 19 i 20. On (Kościół Katolicki) przemawiał do ludów i narodów ich językiem. — On też pierwszy jasno i stanowczo postawił zasadę równouprawnienia wszystkich narodów wobec Boga i wobec świata chrześcijańskiego. „Albowiem niemasz różnicy Żyda i Greczyna: bo tenże Pan wszystkich" (Rzym 10, 12), stwierdzając przez to, że wszystkie narody mają jednakową godność, jednakie prawo do poszanowania, że więc nikogo z tytułu narodowości nienawidzieć, prześladować, nikim pogardzać nie wolno.

Strona 30. Kościół katolicki stanowczo potępia wszelki dualizm etyczny jakoteż zasadę: cel uświęca środki. Co jest złem w życiu prywatnym, nie może być dobrem publicznem.

Egoizm narodowy sprzeciwia się etyce katolickiej także dlatego, że jest negacją największego jej przykazania t. j. przykazania miłości, które w sobie mieści obowiązek miłowania i nieprzyjaciół, a które to przykazanie obowiązuje znowu nietylko w życiu prywatnym, ale i życiu publicznym, i w stosunkach wzajemnych ludów i narodów.

Strona 32. Głosząc zasadę egoizmu narodowego, określając swój stosunek do innych narodów wyłącznie z punktu widzenia swego narodu, bez oglądania się na zasady sprawiedliwości i słuszności, jest on zaprzeczeniem ideału katolickiego – solidaryzmu narodów. On nie jednoczy narodów, ale pogłębia przepaść między nimi, on nie skupia, ale rozprasza, on nie prowadzi do pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusa, ale do nienawiści, niesprawiedliwości, gwałtów, krzywd i ucisków, co jest zaprzeczeniem Chrystusa. Dlatego ten egoizm narodowy w najrozmaitszych swoich formach i objawach, to ciężki grzech przeciw duchowi katolicyzmu, to apostazja, to herezja godząca w podstawy moralności chrześcijańskiej.

Strona 36. Egoizm narodowy nie jest miłością Ojczyzny, ale jej zwyrodnieniem, zdziczeniem. Chrystus Pan gorąco miłował swoją Ojczyznę ziemską. Ale miłość Jego obejmowała równocześnie wszystkich ludzi, wszystkie ludy i narody.

Strona 40. Egoizmowi narodowemu, który jest panującą chorobą naszych czasów i jedną z największych przeszkód moralnego postępu ludzkości, musi się odmówić prawa reprezentowania wzniosłej idei miłości Ojczyzny. O ile się nie wyleczy tej choroby wzniosłą nauką chrześcijaństwa o miłości i sprawiedliwości, o ile się nie usunie tej przeszkody wybudowanej na nienawiści i zazdrości, to czekają ludzkość i poszczególne narody dalsze ustawiczne walki, nowa wojna światowa, dalsza nędza, ruina i upadek i śmierć duchowa za własną jednostronność.

Strona 51. Wierzę głęboko, że pod wpływem nauki Chrystusa narody wcześniej czy później uznają i to nietylko teoretycznie ale i praktycznie, że są dziećmi jednego Boga, że znikną pomiędzy nimi krwiożercze wzajemne walki.

Dzisiaj

Ks. dr Lubelski w swej mowie sejmowej, jako Kapłan ani jednym słowem nie potępił strasznej i okrutnej walki prowadzonej przeciw Żydom. Ba o tej młodzieży, która rozbija głowy Żydom i Żydówkom i nie myśli zupełnie o nauce, mówił, „że jest ona pełna zapału, idealizmu, patriotyzmu i religijna".

I trzeba było wystąpienia nie kapłana, ale świeckiego prezydenta m. Sosnowca, posła Kaczkowskiego, by księdza Lubelskiego słowa sprostował mówiąc, że „szczególny to patriotyzm i szczególne zasady Chrystusowe u młodzieży, która robi ekscesy na wyższych uczelniach. Ci, którzy szerzą dziś zamęt i pchają młodzież do anarchii, ci psychicznie rozbrajają Polskę".

* * *

W I. K. C. z dnia 24 bm. czytamy:

„Od ks. dra Józefa Lubelskiego, kanonika kapituły tarnowskiej i posła na Sejm otrzymujemy następujące oświadczenie:

W „Narodowym Dzienniku Warszawskim" z dn. 22 lutego br. i w „Gońcu Warszawskim" z dnia 22 lutego br. ukazały się korespondencje z Tarnowa jakobym ja, jako prokurator Kapituły Tarnowskiej wydzierżawił Żydom 3 sklepy w kamienicy kapitulnej i oddał roboty instalacyjne w mieszkaniu ks. biskupa dra Komara firmie żydowskiej Warenhaupta.

Otóż oświadczam, ze korespondencja ta jest zupełnie bezpodstawną napaścią na moją osobę.

Do odnośnych redakcyj zwróciłem się o sprostowanie."

Przed akcją paschalną

Zarząd żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie przystępuje do akcji paschalnej na rzecz najbiedniejszej ludności żydowskiej naszego miasta, wobec czego zwraca się z prośbą do społeczeństwa żydowskiego o natychmiastowe dobrowolne wpłacanie zaliczek na poczet składki gminnej za rok 1936, celem umożliwienia zarządowi kahalnemu przyjścia z pomocą najbiedniejszej ludności żydowskiej w obliczu zbliżających się świąt.

משתתפים אנחנו בצערו הגדול של חברנו מרדכי דוד שטורם במות עליו אחותו ז"ל. המקום ינחם אותו בתוך שאר אבלי ציון וירושלים.

החלוץ המזרחי בטרנוב

Z okazji zaręczyn p. Chaima Ketza z p. Różą Stein z Podgórza serdecznie gratulują

Lazarowie Selingerowie

Z okazji zaręczyn syna naszego szefa p. Chaima Ketza z p. Różą Stein z Podgórza serdecznie gratulują

Przykrawacze f my Józef Ketz w Tarnowie

Z okazji zaręczyn naszej drogiej kuzynki Loli Spirówny z p. Gerszonem Süssmanem serdecznie gratulują

Elek Weiss, Szulim Leuchter

Z okazji zaręczyn kolegi Salomona Thuma z p. Franią Brennerówną z Krakowa serdecznie gratulują

M. Rösslerowie

Z okazji zaręczyn Resi Götzlerówny z p. Izakiem Schreiberem z Chrzanowa serdecznie gratulują

L. Klausnerowie

Z okazji zaręczyn Resi Götzler z Icchakiem Schreiberem z Chrzanowa serdecznie gratuluje

„Jediduth"

Podziękowanie

Poczuwamy się do miłego obowiązku wyrazić tą drogą naszą serdeczną i głęboką wdzięczność **WPP. dyr. drowi L. Schützerowi, drowi Franciszce Bloch-Merzowej, drowi Zimmermanowi, drowi Speiserowi, drowi Hönigowi, drowi Szymonowi Blochowi, drowi S. Goldmanowi** za uratowanie nam życia i zdrowia, oraz siostrom szpitala żydowskiego w Tarnowie, a w szczególności siostrze przełożonej Goldzi, Anieli, Sali, Frydzi i Tosi za troskliwą i czułą opiekę w czasie choroby.

Izak Neufeld, Cieszyn

Mendlowie Sternbergowie

Pomoc zimowa

Sekcja Zbiórki Odzieży na Pomoc Zimową

Sekcja przeprowadziła zbiórkę odzieży na terenie Tarnowa z łaskawym współudziałem: Stow. Pań Miłoś. św. Wincentego a Paulo – p. Kopffowa, p. Kontecka, Związek Pracy Obyw. Kobiet – p. Rosieńska, Stow. Żyd. „Wizo" – p. Mondscheinowa, Związek Strzelecki Żeński. Stow. Rodzina Policyjna – p. Wysoglądowa, Sodalicja Pań – p. Czaplińska.

Zebrano: 11 p. śniegowców, 19 p. butów męskich, 19 p. kaloszy, 3 p. pantofli damskich, 14 p. papuci, 13 p. spodni, 11 szt. kamizelek, 11 marynarek, 4 szalfr. damskie, 3 bluzy dziecinne, 10 majteczek dziecinnych, 2 chustki, 1 kołderka dziecięca, 51 koszul męskich, 13 kalesonów, 10 koszul dziec., 3 koszule damskie, 11 sukienek dziec., 20 sukienek dużych, 11 bluzek damsk., 6 spódniczek, 26 swetrów, 11 płaszczyków dziec., 2 palta męskie, 1 kołnierz, 1 kawałek materii, 14 beretów dziec., 10 czapek męsk., 13 kapeluszy różnych, 7 krawatek, 10 kołnierzy, 9 szalików, 7 czapek dziecięc., 1 halka, 1 fartuszek, 2 kaftany, 3 serdaki, 17 p. pończoch damsk., 28 p. skarpetek, 7 p. kamaszy na buty, 11 p. rękawiczek, 10 koszul męskich, 7 damskich, 8 p. pończoch, 1 płaszczyk dziec., 1 pyjama, 6 p. trzewików, 2 berety, 1 czapka dziec., 4 koszulki dziec., 3 sukienki, 2 szale, 2 p. rękawiczek, 1 kaftan, 6 p. kalesonów, 1 kapelusz, 3 swetry, 8 p. skarpetek, 1 p. spodni męsk., 1 p. kaloszy, 1 marynarka, 1 ubranie dla chłopca, 1 czapka, 1 płaszcz, 1 p. butów, 1 bluza oraz 25 par bielizny damskiej.

Jak się ostatnio dowiadujemy raut w dniu 1-go lutego 1937, urządzony staraniem sekcji imprezowej Komitetu Pomocy Zimowej przyniósł dochodu 293 zł. Obok tego sekcja imprezowa zorganizowała w ubiegłą sobotę koncert na dochód komitetu.

W związku z koncertem Jana Kiepury, który odbył się w Krakowie w niedzielę musimy wszyscy odpowiedzieć na jego apel wystosowany pod naszym adresem i wpłacimy wszyscy po złotym listonoszowi inkasującemu opłatę za radio. Pieniądze wpłacone listonoszowi przejdą do kasy Pow. Komitetu Pomocy Zimowej w Tarnowie. Niewątpliwie wszyscy radio-abonenci miasta Tarnowa wywiążą się ze zobowiązania danego Mistrzowi Janowi Kiepurze.

Według ostatnich obliczeń do tej pory wpłynęło do kasy Komitetu Pomocy Zimowej 111.045 zł 33 gr. Wydano do dnia 19 lutego 83.535 zł 91 gr – pozostaje do dyspozycji Komitetu 27.509 zł 42 gr.

Z ruchu syjonistycznego

Z uchwał XVIII konferencji krajowej org. syjon. Małopolski zachodniej i Śląska

Organizacja syjonistyczna Małopolski zachodniej i Śląska jest integralną częścią Związku światowego ogólnych syjonistów i realizuje program i uchwały Związku. Konferencja stwierdza, że platforma ta stanowi podstawę harmonijnej współpracy wszystkich syjonistów.

Konferencja krajowa oświadcza, iż w walce o wolność i równouprawnienie w Polsce dążyć należy do stworzenia wspólnego frontu zorganizowanego społeczeństwa żydowskiego, który współdziałać ma z grupami szczerej polskiej demokracji.

Z uchwał XIV konferencji krajowej org. syjon. Małopolski wschodniej

Konferencja wyraża uznanie kierownictwu światowego Związku ogólnych syjonistów za jego negatywne stanowisko, zajęte w sprawie parytetu, które też odniosło pożądany skutek.

Konferencja stwierdza, że większość lewicowa nie dotrzymała żadnego z postanowień umowy, zawartej na kongresie w Lucernie, która stanowiła rzeczową i polityczną podstawę dla utworzenia koalicyjnej Egzekutywy. Wobec tego konferencja zwraca się do kierownictwa Weltverbandu z żądaniem zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec tego faktu.

Konferencja wyraża żal z powodu niezałatwienia dotychczas przez Ajencję Żydowską w sposób zadawalający sprawy osiedlenia robotników ogólno-syjonistycznych w Palestynie, w pierwszym rzędzie kibucu Hanoar Hacijoni w Kfar Usza. Konferencja zwraca się do dyrektorium KKL, by powiększyło kompleks gruntów dla tej grupy conajmniej do 1000 dunamów.

Konferencja zwraca się do kierownictwa Ajencji Żydowskiej i kierownictwa Keren Hajesod o wyasygnowanie odpowiedniego budżetu na osiedlenie tegoż kibucu.

Konferencja przesyła pozdrowienia braterskie realizatorom myśli ogólno-syjońskiej w Palestynie, Irgunowi robotników ogólno-syjońskich i kibucom naszej młodzieży.

Konferencja uchwala rozpocząć natychmiastową pracę dla Keren Haowejd Hacijoni, który to fundusz służyć ma wzmocnieniu i pomocy dla robotników ogólno-syjońskich w Palestynie.

Konferencja wybiera dyrektorium Keren Haowejd Hacijoni na Małopolskę wschodnią i nakłada na wszystkich towarzyszy obowiązek popierania tego funduszu.

Konferencja wzywa Egzekutywę do kreowania specjalnego resortu, dla spraw organizacji kobiet, którego zdaniem będzie utrzymywanie kontaktu z istniejącymi w kraju organizacjami kobiet ogólnosyjońskich, jak i założenie organizacji kobiet w tych miejscowościach, gdzie ich dotychczas brak.

Za zasługi dla ruchu Hanoar Hacijoni

Rada naczelna ruchu młodzieży ogólno-syjonistycznej Hanoar Hacijoni na posiedzeniu odbytym dnia 31 stycznia b. r. w Siankach zamianowała tow. dra A. Chometa członkiem honorowym Rady Naczelnej w dowód uznania dla jego zasług dla ogólnego syjonizmu i ruchu Hanoar Hacijoni.

„Gdyby ludzie znali Talmud"

(Z referatu dr Tadeusza Zadereckiego)

Marzenie, aby ludzie a więc ogół znał Talmud jest prawie nieziszczalne. Trudności bowiem są wielkie. Przede wszystkim język, styl, skróty, swoista logika Talmudu, brak interpunkcji, oraz cały szereg innych trudności sprawia, że Talmud jest księgą zamkniętą nawet dla wielkiej części społeczeństwa żydowskiego. Nieznajomość i trudność opanowania przedmiotu budzi nieufność do Talmudu.

W przeciwieństwie do innych monoteizmów, system monoteistyczny judaizmu nigdy nie był duchowo zaborczy. Religia żydowska chociaż nigdy nie zrzekła się powszechności — to jednak była narodową. Ideałem każdej religii jest powiększenie szeregów swych wyznawców i zwolenników. Rownież religia żydowska do tego dążyła, ale nie drogą siły, miecza, przymusu, lecz drogą kultury i dobrej nie wymuszonej własnej woli.

Religia żydowska i Talmud przesiąknięte są ideałem pokoju. Popularne powitanie u Żydów było: szalom — pokój. Stąd ideał ten przeszedł do ewangelii. Wbrew twierdzeniom różnych rasistów — to Ewangelie są wytworem tego samego ducha, co Talmud.

Talmud uważa, że lekkie cierpienia są dla Żydów korzystne, bo ich nawracają na drogę prawości. I istotnie doświadczenie uczy, że w czasie liberalizmu, Żydzi się asymilowali i pluli na własną kulturę i na własne wytwory duchowe, a jednym z dodatnich objawów obecnego ruchu antysemickiego, może będzie to, że Żydzi obecnie powrócą do swej własnej kultury.

Talmud głosi ideał wiedzy — wiedzy bezinteresownej. Za wiedzę bowiem — głosi Talmud — nie należy przyjąć zapłaty, to też mędrcy talmudyczni byli rzemieślnikami, czerpującymi środki na życie z wykonywania zawodu, a wiedzy udzielali bezinteresownie. Uczony stał też na najwyższym szczeblu hierarchii społecznej. Nawet bastard uczony stał wyżej niż arcykapłan — nieuk. A więc nie arystokracja rodowa, ani pieniężna, lecz duchowa — uznana była u Żydów za czasów Talmudu.

Talmud nie jest u nas znany — a jednak są tacy, którzy chcą uchodzić za „znawców", chociaż faktycznie swe wiadomości czerpali z trzeciej ręki. Źródłem wiedzy talmudycznej naszych polskich „znawców" Talmudu jest dziełko prof. Pranaitis. Jego uczniami są ks. dr Trzeciak, ks. dr Charszewski i prof. J. Kruczyński. Na podstawie jednak różnych przykładów i cytatów referent wykazuje, że ci wszyscy powyżsi „znawcy" nie znają Talmudu, którego nawet nigdy na swoje oczy najprawdopodobniej nie widzieli. Ci „znawcy" rozpowszechniają nieprawdziwe wiadomości o Talmudzie, tumaniąc społeczeństwo polskie. Społeczeństwo żydowskie niczego niestety nie podejmuje dla swej obrony, co może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. Zydzi powinni otworzyć oczy społeczeństwu polskiemu i wskazać na właściwą wartość Talmudu. Nawet część społeczeństwa żydowskiego lekceważy Talmud, a jeżeli ci Zydzi nie doceniają właściwej wartości Talmudu — to powinna ona jednak pamiętać, że przynajmniej jako pomnik kultury, Talmud przedstawia wysoką wartość. Zydzi winni stworzyć literaturę popularyzującą Talmud, a wówczas zniknie wiele przesądów nawet wśród tej części społeczeństwa polskiego, które jest przeżarte nienawiścią w stosunku do Zydów. Należy to czynić w imię prawdy i sprawiedliwości.

Referat powyższy wygłoszony przez wybitnego uczonego z wielką swadą i wielkim znawstwem przedmiotu, był wysłuchany w wielkim napięciu przez liczne audytorium, które referenta nagrodziło frentycznymi oklaskami. Niestety audytorium składało się z samych Zydów — a szkoda, bo referat p. dra Zadereckiego rozproszył wiele niedorzecznych bajek o Talmudzie, rozpowszechnionych przez rzekomych „znawców". v.

Prasa żyd. o deklaracji płk. Koca

Głodzenie jest również brutalnym odruchem

„Nowy Dziennik":

P. płk. Koc wystąpił ostro przeciw popełnieniu gwałtów fizycznych na ludności żydowskiej. Życzylibyśmy sobie, aby to potępienie było ostatnim tego rodzaju i aby przy najbliższej sposobności przedstawiciele kierownictwa Państwa nie mieli potrzeby ani powodu potępienia tego powtórzyć. Wszelako ból, wywołany głodem, nędzą i poniewierką, ból spowodowany blokadą gospodarczą czy walką ekonomiczną przeciw Żydom, jest także gwałtem. Można człowieka zabić przez rozstrzelanie, spalenie, uduszenie lub utopienie. Ale można go zabić także przez umorzenie głodem. Głodzenie jest również brutalnym odruchem.

Kompromis z ideologią swych śmiertelnych wrogów

„Hajnt":

Polemizować z tezą (o stanowisku wobec Żydów) nie ma celu. Byłoby rzeczą banalną po raz niewiedzieć który powtarzać nasze stanowisko i nasze argumenty, z którymi nie liczą się. Chcemy tylko zarejestrować jeszcze raz fakt, że obóz, który uniósł ongiś wysoko sztandar wolności narodów i postępu społecznego, doszedł w końcu do daleko idącego kompromisu z ideologią swych śmiertelnych wrogów.

Jaką pozytywną rolę zakreśla deklaracja trzy i pół milionowej ludności żyd. w Polsce

„Chwila":

Koncyliacyjna społecznie i politycznie akcja — koncyliacyjna, nie zapominajmy wobec żywiołów o o jak najradykalniejszych hasłach — nie przynosi wprawdzie w tym ustępie, w którym się zajmuje kwestią żydowską bezpośredniego odbicia doktryn, które panują u zachodniego sąsiada Polski, ale ograniczając się do nieaprobowania aktów brutalnego antysemityzmu, podnosi i uważa za rzecz zrozumiałą instynkt samoobrony kulturalnej i dążność do samodzielności narodowo-gospodarczej w stosunku do Żydów. Niewątpliwie każdy słuchacz i czytelnik żydowski deklaracji ideowo-politycznej płk. Koca zapytywał się, jakie pozytywne ramy, jaką pozytywną rolę zakreśla ta deklaracja trzy i pół milionowej ludności żydowskiej w Polsce i jak godzi ona te swoje ścieśniające punkty z fundamentalnymi założeniami, której źrenicą jest wolnościowa Konstytucja, zapewniająca wszystkim pod każdym względem równouprawnienie i postulat siły i obronności Państwa, ktory żadnego przyczynienia się pracy i tworzenia dorobku państwowej potęgi odrzucać nie może. Tych wątpliwości deklaracja nic nie rozjaśnia. Przeciwnie, nasuwa je i budzi w społeczeństwie żydowskim pragnienie jasnych i zgodnych z statutem życia panstwowego Polski interpretacji.

Aby żyć — trzeba zarabiać

„Nasz Przegląd":

Jest rzeczą pocieszającą, że orędzie występuje przeciwko samowoli i brutalnym odruchom wobec ludności żydowskiej, określając je jako uchybienie powadze państwa. To zdanie jest zupełnie jasne. Niejasny nieco jest dalszy ciąg tego zdania: „zrozumiałym natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej". Ani pod względem gospodarczym ani tym bardziej pod względem kulturalnym Żydzi nikogo nie atakują, aby trzeba było przed nimi się bronić. Jako obywatele polscy i jako ludzie chcą oni żyć, a do tego żeby żyć, muszą zarabiać. Jeżeli ktoś uważa, że Żydzi uprawiają jednostronnie niektóre zawody, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby ich przewarstwowić.

Polityka „owszem"

„Moment" (poseł dr Gotlieb):

Mimo, że ustęp o Żydach sformułowany jest inaczej, niż to czynił wicemarszałek Miedziński w swych preludiach do deklaracji, to my Żydzi nie mamy żadnych wątpliwości, co to oznacza. To oznacza przede wszystkim, że polityka „owszem" będzie kontynuowana bez pardonu. Albo będzie obserwowana życzliwym okiem, jako proces „naturalny", który nie powinien być przez nikogo przeszkadzany, albo też będzie gorliwie popierana. I gdyby to była tylko teoretyczna formuła, moglibyśmy się spodziewać, że przy praktycznym jej wykonaniu teoria zostanie złagodzona lub zupełnie zniesiona.

Ale nagromadziło się tyle praktyki, że nie ma już nadziei, aby teoria zawisła w powietrzu. A praktyka jest gorzka. Ludność żydowska jęczy pod ciężarem tej praktyki.

Nowe komentarze są zbyteczne

„Tugblat" agudowski:

Ustęp o Zydach w deklaracji płk. Koca jest zgodny z oświadczeniami złożonymi przez premiera Składkowskiego z trybuny sejmowej. Jest też zgodny ze znanym stanowiskiem Miedzińskiego, tak że nowe komentarze są zbyteczne.

Tarbut. W piątek 26 bm. o gdz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu org. „Opieka" ul. Nowy świat referat tow. Lernera na temat „Znaczenie biblii dla ludzkości i dla narodu żyd".

„Irgun dowrej iwrit" w Tarnowie. W sobotę 27 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się w sali szkoły „Jabne" (bar. Hirscha) przy ul. Topolowej 2, referat nt. „Awoda w'awdut bitoldot amejnu" tow. J. Glassa.

Staraniem org „Brurii" odbędzie się w sobotę 27 bm. w lokalu org. „Haszomer Hadati" ul. Tertila 1 wieczór purimowy połączony z herbatką. Początek o godz. 8 wiecz.

Wizo. We wtorek 2 marca b. r. o godz. 4.30 odbędzie się na herbatce dalszy ciąg referatu p. prof. dr Weissmanowej n. t. „Żydzi w współczesnej poezji polskiej". — Goście mile widziani. — Posiedzenie 3-go marca br. o 6-tej.

„Chaluc Mizrachi" W sobotę dnia 27 lutego o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu Brurii wielki oneg szabat purimowy połączony z pogadanką tow. G. S.

Kino „Apollo" wyświetla świetny film „W cieniu samotnej sosny" z Sylwią Sydney w głównej roli.

Ceny ogłoszeń: 1 Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie